Sygn. akt I C 302/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2017 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***B. L. i Z. L.***

przeciwko ***(...) S.A. w W.***

o ***odszkodowanie***

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki B. L. oraz powoda Z. L. kwotę ***29.200 zł*** (dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki B. L. oraz powoda Z. L. kwotę ***5.094 zł*** tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 lutego 2017r. powodzi B. i Z. L. domagali się zasądzenia solidarnie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 29 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 19 lipca 2016r. spod domu został skradziony należący do nich pojazd marki F. (...) o nr re. (...). W tej dacie pojazd był objęty ubezpieczeniem AC, w tym od kradzieży, u strony pozwanej. Fakt kradzieży został zgłoszony na Policję oraz stronie pozwanej. Jednak pozwany ubezpieczyciel stwierdził brak podstaw do wypłaty odszkodowania, ponieważ powodzi w trakcie procesu likwidacji szkody nie przedłożyli dowodu rejestracyjnego, a ciążył na nich taki obowiązek zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Powodzi przyznali, iż faktycznie nie przedłożyli tego dokumentu, gdyż zaginał im podczas remontu ich domu, który miał miejsce w tym czasie. W toku postepowanie likwidacyjnego powodzi wnosi o zmianę decyzji przez pozwane towarzystwo argumentując, iż nie było związku przyczynowego pomiędzy kradzieżą auta o zgubieniem dowodu rejestracyjnego. Jednak strona pozwana nie zmieniła swojego stanowisko, ponosząc ponadto, iż powodzi powinny zgłosić ubezpieczycielowi fakt utraty dowodu rejestracyjnego, czego zaniedbali. Jednak powodzi nie mieli świadomości zgubienia dowodu, więc nie byli w stanie o tym poinformować stronę pozwaną. Data początkowa odsetek została określona jak dzień następny po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowań. Przyznała, iż pojazd powodów m-ki F. (...) o nr rej. (...) został objęty ubezpieczeniem autocasco z okresem

ubezpieczenia od dnia 29 lutego 2016r. do 18 lutego 2017r. Do zawartej umowy miały zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 17 grudnia 2015r. stanowiące integralną cześć zwartej umowy ubezpieczenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalono, iż zaszły okoliczności wyłączjące odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powodowie bowiem nie dostarczyli dowodu rejestracyjnego utraconego pojazdu, a taki obowiązek wynikał z OWU. Natomiast w przypadku utraty dokumentów ubezpieczony powinien niezwłocznie powiadomić (...) S.A. Natomiast strona pozwana nie otrzymał od powodów żadnych informacji w przedmiocie utraty dowodu rejestracyjnego, która miała miejsce – wg powodów- dwa tygodnie przed kradzieżą. Powódka miała świadomość braku dowodu rejestracyjnego, o czym świadczy jej oświadczenia złożone w toku dochodzenia.

Sad ustalił następujący stan faktyczny:

Powodzi związani była ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną w W. umową ubezpieczenia komunikacyjnego nr (...) na okres od 27 lutego 2016r. do 28 lutego 2017r.. Przedmiotem ubezpieczenia był samochód osobowy marki F. (...) o nr rej (...), stanowiący własność powodów jako wspólników spółki cywilnej. Zakres ubezpieczenia obejmował odpowiedzialność cywilną, autocasco oraz następstw nieszczęśliwych wypadków. Suma ubezpieczenia przy ubezpieczeniu autocasco została określona na kwotę 32 000 zł i zastrzeżono klauzulę niezmienności wartości pojazdu.

Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Komunikacyjnych uchwalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 24 grudnia 2013r., ze zmianami ustalonymi uchwała Zarządu (...) S.A (zwane dalej OWU).

Zgodnie z § 7 OWU zakresem AC objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia, wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia. Przy czym w § 12 pkt. 2 i 3 zastrzeżono, iż AC nie są objęte szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności albo szkody spowodowane umyślnie przez osobę, z którą ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Ponadto w przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu ochroną ubezpieczenia autocasco nie są objęte przypadki jeżeli:

a) kierowca wysiadł z pojazdu, pozostawiając wewnątrz kluczyk lub sterownik służący do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu (lub oba te urządzenia) bez ich zabezpieczenia przed możliwością uruchomienia pojazdu przy ich pomocy przez osobę niepowołaną lub

b) po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierowcy lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem: dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń) lub

c) po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierowcy lub pasażerów, nie dokonano zabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w jego konstrukcji lub nie uruchomiono wszystkich zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane do zawarcia umowy AC, z wyjątkiem przypadków, gdy kradzieży dokonano z pomieszczenia zamkniętego

chyba że nie miało to wpływu na zajście wypadku ubezpieczeniowego, w tym jeżeli spełnienie warunków określonych w lit. a–c było uniemożliwione uprzednim użyciem przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia przez sprawcę kradzieży pojazdu. Zgodnie z § 18 w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, z uwzględnieniem warunków umowy AC. Natomiast zgodnie z § 69 w przypadku szkody kradzieżowej lub szkody powstałej w okolicznościach uzasadniających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo ubezpieczony powinien:

a) powiadomić policję niezwłocznie po powzięciu informacji o którymkolwiek z tych zdarzeń,

b) powiadomić (...) niezwłocznie po powzięciu informacji o którymkolwiek z tych zdarzeń, jednak nie później niż w najbliższym dniu roboczym, przy czym przez dzień roboczy rozumie się dzień tygodnia od poniedziałku do piątku, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy;

Nadto w przypadku kradzieży pojazdu ubezpieczony powinien min. przekazać (...): dokumenty pojazdu, kluczyki lub sterowniki służące do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu oraz kluczyki lub sterowniki służące do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane do zawarcia umowy AC albo umowy MC, w celu ustalenia odpowiedzialności (...) w okolicznościach, o których mowa w § 12 ust. 1 pkt 11 albo § 24 ust. 1 pkt 3,

Ubezpieczony powinien w każdym przypadku powiadomić (...) o utracie: dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika, służącego do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu, lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane do zawarcia umowy AC albo umowy MC, w terminie, o którym mowa w pkt 2 lit. b i zabezpieczyć pojazd przed kradzieżą z należytą starannością, a w przypadku. kradzieży oraz w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo – powiadomić policję w terminie, o którym mowa w pkt. 2 lit. W razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o utracie dokumentów, kluczyka itp. (...) było wolne od odpowiedzialności za szkodę powstałą z tego powodu. Przy czym zgodnie z § 3 pkt. 11 dokumentami pojazdu jest dowód rejestracyjny i karta pojazdu, jeżeli została wydana dla pojazdu.

Zgodnie z § 77 OWU (...) dokonuje wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Gdyby jednak wyjaśnienie w w/w terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) albo wysokości odszkodowania, w tym kosztów podlegających zwrotowi, lub świadczenia, okazało się niemożliwe, wypłata odszkodowania, w tym zwrot kosztów, lub wypłata świadczenia miała nastąpić w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania, w tym kosztów podlegających zwrotowi, lub świadczenia (...) wypłaca w terminie 30-dniowym.

Dowód: OWU – akta szkody strony pozwanej,

- ksero polisy –k. 7-8.

W dniu 19 lipca 2016r. skradziono pojazd powodów m-ki F. (...) o nr rej. (...). Pojazd był zamknięty i zaparkowany przed domem powodów w spokojnej okolicy o zabudowie domów jednorodzonych. Wcześniej w sąsiedztwie nie były zgłaszane kradzieże pojazdów. Miejsce zaparkowania pojazdu było monitorowane i oświetlone. W nieznacznej odległości od skradzionego pojazdu była zaparkowany również pojazd sąsiadów. Całe zdarzenie zostało nagrane. W czasie zdarzenie powodzi przebywali w domu.

Sprawca pojawił się około pojazdu o godzinie 00:27:38. Jego ubiór uniemożliwił identyfikację (kaptur zaciągnięty na głowę). Mężczyzna przechodzi koło pojazdu dwukrotnie, aby w końcu kucnąć przy drzwiach kierowcy i je odtworzyć. Wsiadł do środka pojazdu, ale nie zamyka za sobą drzwi. Wówczas kilkakrotnie włączyły się i głasnęły przednie światła. O godzinie 00:32:21 światła te wyłączają się na stałe. Następnie wewnątrz pojazdu zapala się światło, a sprawca gwałtownie wybiega z auta nie zamykając za sobą drzwi. Następnie sprawca powraca i o godzinie 00:36:14 wsiada do auta, ale znowu drzwi pozostawia otwarte. Przednie światła znowu kilkakrotnie zamigały, a kiedy zgasły sprawa zamyka drzwi i odjeżdża (godzina 00:37:10).

Dowód:- akta dochodzenia,

- zeznania świadka P. K.- CD –k. 43,

- zeznania powódki- CD-k. 43,

- zeznania powoda- CD-k. 53.

Powodzi już w dniu 19 lipca 2016r. zawiadomili policję o kradzieży ich auta. Również tego dnia została zawiadomiona strona pozwana.

Powodzi również we własnym zakresie poszukiwali auta umieszczając ogłoszenia na portalach społecznościach oraz lokalnych. Monitorowali ogłoszenia w Internecie z ofermami sprzedaży zbliżonego auta. Jednak bez efektu.

W dniu 21 września 2016r. dochodzenie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawy przestępstwa. Decyzją Starosty (...) z dnia 22 lutego 2017r. pojazd został wyrejestrowany.

Dowód:- akta dochodzenia,

- akta szkody,

- zeznania powódki- CD-k. 43,

- zeznania powoda- CD-k. 53.

Powódka ostatnie raz korzystała z pojazdu około dwa tygodnie przed kradzieżą. Zaparkowała pojazd pod domem i go zamknęła. Pojazd był fabrycznie wyposażony w immbolizarer.

Powodzi w tym czasie mieli do dyspozycji 4 auta. Kluczyki i dokumenty do wszystkich aut trzymali w jednym miejscu, tj. w szufladzie komody w przedpokoju. Wszyscy domownicy przestrzegali zasad przechowywania kluczyków i dowodów rejestracyjnych. Głównym użytkownikiem pojazdu m-ki F. (...) była powódka, ale korzystali z niego również powód i córka stron. Nigdy dokumenty ani kluczyki do pojazdu nie były pozostawiane w pojeździe. Powódka tego przestrzegała, gdyż kilka lat wcześniej jej siostrze skradziono pojazd z dokumentami w aucie i znała konsekwencje takiego zaniedbania. Jednocześnie w przeszłości powódka została ukarana karnym mandatem za prowadzenie pojazdu bez dokumentów i korzystający z pojazdu zawsze miała przy sobie dokumenty.

Już około dwa tygodnie wcześniej przed kradzieżą powodzi zorientowała się, że nie ma dowodu rejestracyjnego do F. (...). Już od tego czasu powódka nie korzystała z tego pojazd, obawiała się poruszać pojazdem bez dokumentów. Zaparkowała pojazd przed domem i używała inne auto. Powodowie uznali, iż dowód rejestracyjny od F. (...) tymczasowo zaginął. W tym czasie bowiem mieli generalny remont domu. Komoda w której były trzymane kluczyki i dokumenty od wszystkich ich pojazdów została wyrzucona, a jej zawartość położona tymczasowo w inne miejsce. Powodzi uznali, że dowód rejestracyjny F. (...) zostanie odnaleziony w miarę, jak będą sprzątać po remoncie, co miało nastąpić wkrótce. Remont był przeprowadzony tylko przez osoby zaufane oraz we własnym zakresie przez powodów. Nic nie zginęło podczas tego remontu. Po pracach pozostały liczne śmieci, w tym opakowania po nowych meblach i zużytych materiałach. Również powodzi przy okazji remontu uporządkowali swoje rzeczy, w tym wyrzucili nieprzydatne dokumenty.

Powodzi pomimo świadomości zaginięcie dowodu rejestracyjnego pojazdu m-ki F. (...) nie podjęli działań, aby wyrobić duplikat utraconego dokumentu. Uznali, iż nie będą korzystać z tego pojazdu do zakończenia remontu, licząc że dowód rejestracyjny się odnajdzie. W przeszłości wyrobili duplikat utraconego dowodu rejestracyjnego innego pojazdu, który się następnie odnalazł. W takim przypadku więcej zachodu jest z anulowaniem duplikatu niż z jego wyrobieniem. Nie brali pod uwagę możliwości kradzieży ich pojazdu. Auto nie było wiele warte, a jednocześnie bardzo charakterystyczne z uwagi na kolor: kości słoniowej z bordowym dachem oraz uszkodzenia blacharskie.

Dowód: - zeznania świadka P. K.- CD –k. 43,

- zeznania powódki- CD-k. 43,

- zeznania powoda- CD-k. 53,

- oświadczenie powódki z dnia 18.08.2016r.-k. 10.

W toku postępowania likwidacyjnego powodzi dostarczyli tylko stronie pozwanej dwa komplety kluczyków do auta oraz kartę pojazdu. Już zgłaszając szkodę telefonicznie powódka zastrzegła, iż dowód rejestracyjny został zagubiony podczas remontu i zobowiązała się go niezwłocznie dostarczyć. Jednak nie udało im się odnaleźć tego dokumentu, o czym w dniu 18 sierpnia 2016r. poinformowali ubezpieczyciela.

Strona pozwana określiła wartość pojazdu na dzień szkody na kwotę 32 00 zł.

Ubezpieczyciel odmówił wpłaty odszkodowania powodom z uwagi na nieprzekazanie przez nich dowodu rejestracyjnego skradzionego pojazdu. Pomimo odwołania się powodów, strona pozwana nie zmieniła swojego stanowiska tylko podała, iż podstawą odmowy wypłaty odszkodowania jest również zaniechanie zawiadomienia ubezpieczyciela o utracie dowodu rejestracyjnego, co należy kwalifikować jako rażące niedbalstwo.

Dowód: akta szkody,

- pismo (...) S.A do powódki z dnia 25.08.2016r.-k. 11,

- pismo powodów do (...) S.A. -k. 12,14,

- pismo (...) S.A do pełnomocnika powodów.-k. 13, 15

- zeznania powódki- CD-k. 43,

- zeznania powoda- CD-k. 53.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, wnioski wywodząc w oparciu o zeznania powodów i świadka P. K. oraz dokumenty prywatne i dokumenty urzędowe.

W sprawie bezsporne było, że w dniu 19 lipca 2016r. doszło do kradzieży pojazdu należącego do powodów m-ki F. (...) o nr rej. (...). W dacie zdarzenia auto było objęte ochroną ubezpieczeniową Autocasco, w tym od kradzieży, u strony pozwanej. Zdarzenie to powodzi natychmiast zgłosili na Policję oraz do pozwanego ubezpieczyciela. Ograny ścigania nie wykryły sprawcy. W toku postępowania likwidacyjnego powodzi nie przedłożyli- pomimo wezwania-dowodu rejestracyjnego skradzionego pojazdu. Przy czym Sąd dał wiarę powodom odnośnie okoliczności w jakich doszło do utraty niniejszego dokumentu. Świadek P. K. oraz powodzi byli zgodni, że utrata dowodu rejestracyjnego nastąpiło w związku z remontem, jaki w tym czasie był w domu powodów. Dokument najprawdopodobniej został wyrzucony wraz ze śmieciami po remoncie. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż twierdzenia powodów zasługują na wiarygodność, gdyż od początku powodowali takie same okoliczności w jakich zaginął ten dokument. Już bowiem zgłaszając telefonicznie szkodę w dniu zdarzenia powódka podała taką wersję wydarzeń, co sam ubezpieczyciel potwierdził w piśmie z dnia 21 września (...). (k. 13) .Tym samym należy wykluczyć, iż dowód rejestracyjny znajdował się w skradzionym pojeździe. Zwłaszcza, iż Sąd dał wiarę powódce, iż szczególną uwagę zwracała, gdzie są przechowywane dokumenty od pojazdów. Świadek P. K. jak i powód przyznali, iż głównym użytkownikiem skradzionego pojazdu była powódka, a jeżeli im zdarzało się z niego korzystać, to dokumenty miała przy sobie powódka lub były w komodzie. Powodzi mieli w tym czasie łącznie do dyspozycji cztery pojazdu i wypracowali sobie procedurę przechowywania dokumentów i kluczyków od wszystkich aut, na ten cel bowiem przeznaczyli szufladę w komodzie w przedpokoju. Taki sposób postępowania był przestrzegany, gdyż w przeciwnym wypadku powstałoby zamieszanie i bałagan. Nie było przyjętego zwyczaju pozostawiania dokumentów w pojeździe. Cała rodzina powodów bowiem miała świadomość z jakimi konsekwencjami się to wiąże w razie kradzieży pojazdu. Jednocześnie powódki przestrzegała nakaz posiadania dokumentów od pojazdu w trakcie jazdy, gdyż wcześnie została ukarana mandatem karnym za zaniedbanie tego obowiązku. W tym miejscu

należy przyznać rację stronie pozwanej, iż powodzi mieli świadomość, że dowód rejestracyjny skradzionego pojazdu zaginął około dwa tygodnie przed kradzieżą. Powodzi nie zaprzeczyli tej okoliczności.

Nie była sporna pomiędzy stronami wartość skradzionego pojazdu. W odpowiedzi na pozew strona pozwana nie odniosła się do tej kwestii, również w toku postępowania nie kwestionowała wartości podanej w pozwie. Tym bardziej, iż na potrzeby postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel sporządził wycenę skradzionego pojazdu i określił jego wartość na kwotę 32 000 zł. W związku z tym Sąd nie dopuścił dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wartości pojazdu, gdyż wniosek taki został zgłoszony przez powodów ewentualnie, gdyby strona pozwana kwestionowała podaną przez nich wartość auta w wysokości 29 200 zł.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny przedmiotem tego postępowania było określenie w świetle treści stosunku prawnego łączonego strony konsekwencji zaniedbania przez powód zawiadomienia poznanego towarzystwa ubezpieczeniowego o utracie dowodu rejestracyjnego oraz nie dostarczenie tego dokumentu w toku postępowania likwidacyjnego. W szczególności, czy te okoliczności mogą stanowić podstawę wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej z tytułu poniesionej przez powodów szkody.

Powodzi swoje roszczenie wywodzą z zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia autocasco. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c . przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl § 2 pkt 1 świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Strony łączyła umowa ubezpieczenia Autocasco, na podstawie której powodzi zobowiązali się zapłacić pozwanemu składkę ubezpieczeniową, a pozwany zobowiązał się do udzielenia powodom ochrony ubezpieczeniowej na warunkach określonych w umowie i stanowiących integralną część tej umowy „ (...) Ogólnych warunkach ubezpieczeń komunikacyjnych". Zgodnie z § 7 w zw. z § 3 pkt. 89 lit. a OWU zakresem ubezpieczenia Autocasco objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek zajścia w okresie ubezpieczenia wypadku ubezpieczeniowego, czyli zdarzenia niezależnego od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu.

W OWU zastrzeżono liczne okoliczności wyłączające odpowiedzialność strony pozwanej. Zgodnie z § 12 ust. 1 pkt.2 OWU ubezpieczający nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczony wyrządził szkodę umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności. Jest to powtórzenie przepisu art. 827 § 1 k.c., który stanowi, ze ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności. Sąd mając na uwadze realia niniejszej sprawy stanął na stanowisku, że samo naruszenie postanowień OWU nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela, o ile zachowanie ubezpieczonego nie nosi znamion winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z założenia zmierza do zapewnienia ochrony ubezpieczonego przed skutkami jego własnych uchybień. Dlatego też zwykłe uchybienia staranności działania nie zwalniają ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Jak należy więc zakwalifikować utratę przez powodów dowodu rejestracyjnego i nie zawiadomienia ubezpieczyciela o tym fakcie. Należy podkreślić, iż tylko brak dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd został dopuszczony do ruchu, może stanowić wyłącznie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy posiadaczowi pojazdu można przypisać rażące niedbalstwo stanowiące przyczynę utraty dokumentów.

Konieczne jest zatem rozważenie pojęcia rażącego niedbalstwa oraz dokonanie oceny zachowania powodów w tym kontekście.

Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu zachowania właściwego w danych warunkach. Pojęcie "rażącego niedbalstwa" nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. "Rażące niedbalstwo" to coś

więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania (wyrok Sąd Najwyższy z dnia 25 września 2002r., I CKN 969/02, nie publ.). Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Ocenę zaś, czy konkretne zachowanie poszkodowanego cechuje rażące niedbalstwo, odnosić należy do okoliczności konkretnej sprawy. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Dotyczy więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanych zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c. można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności.

W ocenie Sądu działanie powodów poprzedzające kradzież samochodu nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa.

Powodzi wprawdzie utracili dowód rejestracyjny do skradzionego pojazdu w niewyjaśnionych okolicznościach. Bezsporne jest jednak, że przekazali ubezpieczycielowi dwa komplety kluczyków oraz kartę pojazdu. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie zdaniem Sądu wykazało, że powodzi starannie przechowywali dokumenty i kluczyki do wszystkich posiadanych pojazdów. Zabezpieczali je w sposób należyty przed osobami trzecimi. Przechowywali je bowiem w komodzie w przedpokoju ich domu. Do tego miejsca mieli dostęp tylko domownicy i osoby znajdujące się pod ich nadzorem. W dacie utraty dowodu rejestracyjnego powodzi byli w trakcie remontu. Prace swoim zasięgiem objęły również przedpokój, gdzie były przechowywane dokumenty pojazdów. Zgodnie z doświadczeniem życiowym można uznać, iż w takich trakcie remontu traci się rozeznanie, gdzie znajdują się określone przedmioty. Tak też było w przypadku powodów. Już dwa tygodnie przed kradzieżą mieli świadomość, iż nie wiedzą, gdzie jest dowód rejestracyjny pojazdu m-ki F. (...). Nie zakładali jednak, że dostał się w posiadanie osób trzecich. Nic im nie wskazywało, aby był gdzieś indziej niż w domu. Pozostawali więc w uzasadnionym okolicznościami przeświadczeniu, że dokument ten chwilowo zagubił się w domu w związku z remontem. Założyli, iż dowód rejestracyjny zostanie odnaleziony podczas sprzątania po pracach remontowych. Nic innego nie zginęło im w tym okresie. Dokumenty i kluczyki od pozostałych pojazdów były w ich posiadaniu. Do domu mieli dostęp tylko nieliczne osoby trzecie, większość prac powodzi wykonywali samodzielni bądź przy pomocy partnera córki- świątka P. K.. Zachowanie powodów należy więc ocenić jako racjonalne i uzasadnione okolicznościami. Powodzi przechowali dokumenty z należytą starannością. Mogli pozostawać w przekonaniu, iż utrata dowodu rejestracyjnego ma wyłącznie charakter chwilowy. Tym bardziej, iż mając wiedze o braku tego dokumentu powodzi zaprzestali korzystać z F. i pozostawili go w bezpiecznym miejscu.

W ocenie Sądu nie można więc uznać powodów za osoby, które dopuszczają się w swoich działaniach rażącego niedbalstwa. Powodzi w sposób należyty obchodzili się z dokumentami i kluczykami do skradzionego pojazdu. Remont domu zakłócił ich zwyczaje dotyczące przechowywania dokumentów i doszło do utraty dowodu rejestracyjnego F.. Zdaniem Sądu na gruncie niniejszej sprawy mamy bardziej do czynienia ze zbiegiem niesprzyjających, przypadkowych okoliczności, w konsekwencji których powodzi utracili dokument, a następnie został skradziony ich samochód. Sąd uznał zatem, że całokształt okoliczności związanych z kradzieżą pojazdu, świadczy o tym, że zachowanie powodów nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa.

Ubezpieczyciel zastrzegł również prawo wyłączenia swoje odpowiedzialności w przypadku kradzieży pojazdu, gdy po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierowcy lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem: dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń) chyba że nie miało to wpływu na zajście wypadku ubezpieczeniowego.

Nie można uznać, że pomiędzy zachowaniem powodów, a utratą pojazdu istniał jakikolwiek związek przyczynowy. Nie można bowiem a priori wywodzić, że w każdym przypadku utrata dowodu rejestracyjnego będzie prowadziła do kradzieży pojazdu, Można ewentualnie w tym kontekście mówić o związku czasowym pomiędzy zaistniałymi zdarzeniami, którego również nie było w niniejszej sprawie. Powodzi bowiem utracili dowód rejestracyjny co najmniej dwa tygodnie przed dniem kradzieży. Pojazd przez cały ten czas znajdował się w tym samym miejscu. Nie można pominąć, że sprawca miał znaczne problemy, aby wyłączyć alarm i dopiero za drugim razem udało się mu wyłączyć alarm.

Strona pozwana jako podstawę wyłączenie swojej odpowiedzialności powołał również fakt niezawiadomienia jej o utracie dowodu rejestracyjnego. Zgodnie z § 70 ust. 1 pkt. 4 OWU ubezpieczony powinien w każdym przypadku powiadomić (...) o utracie: dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika, służącego do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu, lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane do zawarcia umowy AC albo umowy MC, w terminie, o którym mowa w pkt 2 lit. b i zabezpieczyć pojazd przed kradzieżą z należytą starannością, a w przypadku. kradzieży oraz w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo – powiadomić policję w terminie, o którym mowa w pkt. 2 lit. W razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o utracie dokumentów, kluczyka itp. (...) było wolne od odpowiedzialności za szkodę powstałą z tego powodu.

Fakt niezawiadomienia ubezpieczyciela o fakcie utracie dowodu rejestracyjnego nie był przejawem rażącego niedbalstwa, a tym bardziej działaniem umyślnym. Powodzi pozostawali w uzasadnionym okolicznościami przekonaniu, iż dowód rejestracyjny tylko chwilowo zaginał i że to jest kwestia zakończenia prac remontowych, aby go odnaleźć. Z domu nic nie zginęło, prace były wykonywane większości we własnym zakresie, nie mieli więc podstaw, aby przyjmować, iż ten dokument jest w posiadaniu osób trzecich bądź utracili go definitywnie. Mając na uwadze powyższe rozważania odnośnie związku przyczynowego pomiędzy utratą dowodu, a szkodą należy dodać, iż fakt niezawiadomienia o utracie dowodu rejestracyjnego nie zwiększył ryzyka wystąpienia szkody. Jednocześnie powodzi mieli na uwadze ile dodatkowych obowiązków jest związane z anulowaniem duplikaty dowodu rejestracyjnego, więc podjęli decyzję, że pojazd nie będzie używany, a oni sprzątać po remoncie będą szukać tego dokumentu. Nie brali pod uwagę ryzyka kradzieży pojazdu, gdyż był to stosunkowa tani samochód o bardzo charakterystycznych barwach i dodatkowo uszkodzony (powgniatany zderzak i nadkole). W sposób prawidłowy zabezpieczyli pojazd: zamknęli zamek i uruchomili alarm oraz zaparkowali w oświetlonym, monitowanym miejscu pod ich domem. Czy można powodom postawić zarzut rażącego niedbalstwa z powodu nie zawiadomienia ubezpieczyciela o utracie dowodu rejestracyjnego? Nie. Tym bardziej, iż powodzi nie mieli całkowitej pewności, że na pewno utracili ten dokument. Przyjmowali taką ewentualność, ale liczyli, że dowód się odnajdzie, co było uzasadnione mając na uwadze wszystkie okoliczności.

W związku z powyższym, skoro nastąpiło zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową i nie zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, to pozwany zobligowany jest wypłacić na rzecz powodów odszkodowanie.

Ustalając zaś wysokość odszkodowania Sąd uznał, że powinno ono odpowiadać kwocie wskazanej w pozwie, tj. 29 200 zł. Jak już wskazano wysokość szkody została przyznana i jako nie budząca wątpliwości nie podlegała weryfikacji.

Powodzi zgłosili również roszczenie o odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu poniesionej szkody wynika z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013, poz. 392). Tak więc odsetki ustawowe należało zasądzić od dnia 20 sierpnia 2016r., ponieważ w tym dniu roszczenie stało się wymagalne. Powodzi zgłosili szkodę w

dniu 19 lipca 2016r., zatem pozwany zobligowany był spełnić swoje świadczenie najpóźniej w dniu 19 sierpnia 2016r., czego jednakże nie uczynił.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł, jak w pkt I wyroku na podstawie art. 805 § 1 k.c

W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie sposobu zasądzenia dochodzonego roszczenia, bowiem powodzi wnieśli o zasądzenie na ich rzecz dochodzonej kwoty solidarnie. Powodzi podpisali umowę ubezpieczenie jako wspólnicy spółki cywilnej: (...) Budowlanego s.c. B. L. Z. L.. Jednak fakt ten nie przesądza, że mamy do czynienie z wierzycielami solidarnymi. Zgodnie z regulacji art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Przepis art. 864 k.c. stanowi, że za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiadają solidarnie. Nie ma przepisu kreującego zobowiązanie solidarne w przypadku w którym to wspólnicy są wierzycielami uprawnionymi do żądania wykonania zobowiązania od dłużnika. Powyższe wynika również z faktu, że majątek spółki cywilnej stanowi współwłasność łączną wspólników tej spółki. Wobec powyższego wierzytelność przysługująca wspólnikom spółki cywilnej powinna być zasądzona na rzecz wspólników spółki łącznie („do niepodzielnej ręki") a nie podzielnie. Nie sposób bowiem przyjąć, że świadczenie przysługujące wspólnikom spółki cywilnej jest podzielne. Do świadczenia przysługującego wspólnikom spółki cywilnej nie stosuje się przepisów o podzielności świadczenia ani o solidarności. Przeciwny pogląd prowadziłby do częściowego podziału majątku spółki (wierzytelności) przed jej rozwiązaniem, a więc przed ustaniem współwłasności łącznej, co pozostawałoby w sprzeczności z art. 875 § 2 kc.

O kosztach Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Przy czym zgodnie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Na rzecz powód bowiem została zasądzona cała dochodzona kwota, tylko oddalono powództwa w zakresie zasądzenia tej kwoty solidarnie. Należało więc przyjąć, pozwany jest stroną, która w całości przegrała niniejszy proces, to na nim spoczywa obowiązek pokrycia wszystkich kosztów, jakie zostały wygenerowane w niniejszym postępowaniu. W skład kosztów sądowych wchodziła opłata sądowa w wysokości 1 460 zł , opłata skarbowa od pełnomocna w kwocie 34 zł oraz wynagrodzenie adwokata w stawce 3 600 zł zgodnie z § 2 pkt. 5 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.